Smolasty, Kreski

wiem, wiem, teraz szczęście jest modne
chciałem je kupić, lecz wymknęło się daleko stąd
myślę o tobie, kiedy dryfuję mym porsche
myślę o tobie, kiedy buduję mój nowy dom

mam twoje rzeczy co zostało na podłodze
nie ruszam ich odkąd je z ciebie zdjąłem
każdy mi mówi że mam całkiem chorą głowę
ja mówie im: na zdrowie

malujesz mi na stole kreski
które maja milion barw
ty miałaś wyleczyć z depresji
malujesz mi na stole kreski
które maja milion barw
ty miałaś wyleczyć z depresji

po prostu mam to w genach
i wstaje kiedy wszyscy śpią
to miasto mnie zabiera
i budzę się daleko stąd
po prostu mam to w genach
i wstaje kiedy wszyscy śpią
to miasto mnie zabiera
więc powiedz mi co teraz
(teraz)

wiem wiem wiem, znowu odjebałem przypał
bo kiedy się kocha boli bardziej niż zazwyczaj
na myśleniu o tobie tracę chyba pół życia
do zobaczenia dzisiaj

nie zobaczysz mnie już jutro
teraz albo wcale
i zawalczę z twoją pustką, o 5 nad ranem
nic nie poradzę ze się czuję tak w tej chwili
bo słyszę ciebie nawet kiedy włączam Siri

malujesz mi na stole kreski
które maja milion barw
ty miałaś wyleczyć z depresji
malujesz mi na stole kreski
które maja milion barw
ty miałaś wyleczyć z depresji

po prostu mam to w genach
i wstaje kiedy wszyscy śpią
to miasto mnie zabiera
i budzę się daleko stąd
po prostu mam to w genach
i wstaje kiedy wszyscy śpią
to miasto mnie zabiera
więc powiedź mi co teraz
(teraz)